

ANIOŁ STRÓŻ.

Czasopismo dla dzieci i młodzieży polskiej.

Wychodzi co tydzień.

SEN ANIOŁA.

O raanym świecie,
Na matki łonie
Złożyło dziecko
Spłakane skronie,
I sen uroczy
Na jego oczy
Splywać zaczyna,
I śpi dziecina.

Oj śpij dziecino!
Niech ci tej chwili
Rajską dziedziną
Sen się przymili;
Niechaj na ziemi
Skrzydły swojemu
Miłość z nadzieją
Łzy twe owieją.

Biedny aniele
Wydziedziczony!
Ty za wesele,
Mir nieskończony,
Przyjąłeś z nami
Żywot z troskami,
I śmierć w podziale
Biedny aniele!

Bo na tej ziemi,
W nędzę bogatej,
Pod stopki twemi
Uwiedną kwiaty;
Ty łzawo echo
Nazwiesz pociechą,
A płacz i łkanie
Za pieśń ci stanie.

Znów się nieboże,
Śmiejesz napoty...
Ty witasz może
Braci anioły...
Uprośże sobie,
Niech cię w tej dobie
Złotemi pióry
Wznoszą nad chmury.

A tam ty społem
Drobnemi stopy
Z stróżem aniołem
Niebieskie stropy
Przejdź i na progu
Pokłoń się Bogu,
I z patronami
Módl się za nami.

Niech krzepi cudem
Upadłe w wierze,
I ze swym ludem
Wznosi przymierze;
Niech światu wiosna
Zejdzie radosna,
I szczęście świeci
Choć wam o dzieci!

Ach! na twem oku
Sen dogorywa...
Duch twój w obłoku
Ku ziemi splywa...
Z rajskiej krainy
Błogie nowiny
Przynieś nam przecie!
Cyt! — płacze dziecko.

J. N. Jaśkowski.



Na kresach.

Opowiadanie z zamierzonej przeszłości.

(Ciąg dalszy.)

Cale otoczenie wskazywało, że w najpóźniejszej chwili swego związku tuziemcy zajmowali się garncarstwem, i że nie był im obcy użytek lnu i wełny. Zboże zaś umieli oczyszczać i tłuc czy mleć, przerabiając je na pożywienie. A widząc skrzętność pszczoł i zabierając im pracę, niewiasty uczyły się od nich zabiegłości, gromadząc zapas w komorach.

Na zewnątrz chaty, w podwórzu, znać też było pracowitość. Około chaty wisiały luki i strzały, suszyły się skóry niewyprawne, pokryte włosami, a oprócz tego, około szopy, stały sochy i najpierwotniejsze narzędzia, służące do uprawy roli.

Wśród podwórca tej chaty było kilka olch i dębów starych, znać przy wycinaniu lasów pozostawionych, jako niezawadających.

Jeden z takich dębów stał w szczycie chaty, będąc jej niejako podporą. Rozdarty na dwoje pod samą koroną, jedną połową zwisał nad dachem, okrywając go swojemi gałęziami; na tych zawisłych nad dachem gałęziach bocian gniazdo ustroił; drugą połową dąb wyrastał ku górze, spoglądając wyniosłe.

Ludzie mówili, że gospodarz chaty i dąb jedne mieli lata.

Oj, bo też stary był Dodek; oj i bardzo stary, a ludzie, co jak on, razem z Lechem przybyli, starym go już pamiętali.

Dodek jak i dąb miał jedno ramię zwichnięte i bezwładne.

W jakimś z Lechem na nieprzyjaciela wyprawie, rękę mu wróg przetrącił i starzec więcej nią już nie władał, lecz druga silnie jeszcze broń dzierżyła. I Dodek, jako dąb, przygarniając pod owo zwichnięte ramię bliższych i dalszych sobie, patrzył spokojnie na wzrastające wokół niego pokolenie. Dopiero od lat nie wielu jak rękę, tak i oczy Dodek wśród boju postradał, i odtąd gospodarzył już tylko około swojej zagrody, której znał każdy zakątek.

Lecz Dodek miał synów, których jednego po drugim słał na obronę ziemi.

Obrony tej ciągle potrzeba było, bo od zachodu posuwające się coraz to więcej ludy germańskie, często aż do siedzib słowiańskich sięgały.

Szli więc synowie i, tak jak wielu innych, nie wracali więcej.

Śmierć lub gorsza od niej — niewola, zabierała ludzi.

Szli jednak synowie jeden po drugim, szli już nawet i wnukowie, — aż wreszcie Dodek pozostał sam, jak ów dąb stary przy chacie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Liściki dzieci.

(Dokończenie.)

Pacze wo: Leon i Jan Pawełczyk, Anna Malinowska; Jan Bigus, Łucya, Walerja i Michał Czaja, Bazyliusz Kotłowski, Otylia i Brunon Kreft. Pacze wo: Jan Kościński. Pałubinek: Marya Kamińska, Łucya Szramka. Pałagóra: Feliks Dolny. Papowo Biskupie: Jadwiga Araszewska. Parchowo: Monika Żywicka. Pazda: Walerja Muczowska. Piece: Joanna Machnikowska, Magdalena Mania, Małgorzata Ringwelska. Pierwoszy: Aniela i Elżbieta Krauze. Piachta: Anna Karbowska, Bernardyna Kutella. Pływaczewo: Monika Matuska, Franciszek i Julian Rakci. Podjazy: Kazimierz, Władysław i Walerka Gruchalla. Podlasie Wielkie: Józef Krefta. Półwieś: Helena Pałucka, Paweł Dorst. Pomieczyn: Jan Polaszek. Pomieczynskahuta: Franciszek Karzewski, Józef Marczynski, Ignacy i Józef Kwidziński. Poreby: Jan Płotka, Ignacy Penk. Probostwo: Brunon i Kunegunda Brzozowscy. Prokowo: Anna Sowińska, Wiktor, Franciszek i Otylia Flisikowscy. Prokowskie Pustki: Leon Kreft. Przodkowo: Teresa i Helena Sela, Marta Miąskowska, Marta Ulenberg, Leodadya Kreft. Przywóz: Leon i Klara Konkol. Przytarnia: Salomea i Leokadya Orlikowska. Puzdrowo: Franciszek Lica.

Radostowo: Maryanna Górka. Radoszki: Weronika Kopysteczka. Rakowice: Franciszek Pofelski, Teofil Śladowski. Ręboszewo: Franciszek Drews, Wiktor i Monika Reglińscy, Szczepan Bryllowski, Aleksander Trowski. Richtershof: Walerjan, Mieczysław i Alojzy Medescy. Róskowo: Leon Milczewski. Różnydąb: Wawrzyniec i Paweł Miotk.

Sianowo: Anastazyja Formella, Cecylia Wenta, Jan, Aleksander i Monika Nasty, Leon Stankowski, Anna, Jadwiga i Jan Skrzyppkowsy, Łucya Stankowska. Sianowska Huta: Anna Roszkowska, Gertruda Plichta, Bartoś i Elżbieta Merchel. Sierakowice: Władysław Hering, Leon Szlagowski, Ewa Stolz, Paulina Treder, Anastazyja Piotrowska, Agata Mischk, August Mielewicz, Jan Stolz, Jan Brzeski, Bazyli Piotrowski, Józef Maszk. Sileczno: Aniela i Bernard Dzimińscy, Gertruda, Józef i Jan Lilla. Skarlin: W. Sumińska. Skarszewo: Józef Półczyński. Skrzydłowo: Stanisław Jurczyk, Helena i Klara Przytarska, Anastazyja Duszyńska, Franciszek Dysarz, Franciszka Stowik. Skurez: Franciszek Murawski, Emilian Nürnberg, Jan Komorowski, Albin Resmerowski, Jakób i Józef Zygrza, Monika i Weronika Klein. Jan i Leokadya Zielińscy, Małgorzata Szwarz,



Matka umjera.

Z. Jasinski

Klara Klein. Słiwice: Anna Tylsen, Michał-
na i Bronisława Begger, Jan Keibratowski, Fran-
ciszek Ochabowski, Jan Gwizdała, Jan Wyka,
Julian Kajot. Sławoszyn: Maryanna i Anna
Goyke, Aleksander i Jakób Jagalski. Smażyn:
Szczeban Ruta. Sebańcz: Franciszka Kurzew-
ska. Starahuta: Anastazyja i Jan Sikora,
Jan, Apolonia i Monika Nastaly, Jan Cierocki,
Rozalia, Magdalena i August Krampa, Józef i
Joanna Miotk, Juliusz Skrzypkowski, Ksawery,
Augusta i Eucya Sikora, Leon Kierznikowicz,
Barbara Neubauer, Marta Bruchmann. Stani-
szewo: Martyna i Apolonia Pryczkowskie.
Starogard: Klara Grabowska, zofia Szar-
mach. Staszyska: Franciszek Ossowski. Sta-
szki: Leon Cierocki, Leon, Bernard i Jan Cie-
reccy. Stawiska: Franciszka, Klemens i Bro-
niaława Bruscy. Stefanowo: Jan Sass.
Szklarskie Pastki: Rozalia Mielewczyk.
Sznurki: Marta Bronk, Franciszka Kielpin.
Sztumska Wieś: Albin, Waleryan i Konrad
Sypniewscy. Szwornigac: Jan i Feliks Dre-
wek.

Tomaszewo. Julianna Szczodrowska,
Władysław Guziński. Trzebuń: Józef i Ana-
stazyja Kujawscy. Trzeciecin: Władysław
Megger. Tyłowo: Jan Warras.

Wickowo: Leon Went. Wiele: Antoni
Kukliński, Franciszek Wysocki, Józef Czapiewski,
Teofil Lorek, Franciszek Rózek, Józefa Rogalla.
Wilhelmsmark: Bronisław, Rożański. Wierz-
chucin: Jan Bieszk. Wojciechowo: Ana-
stazyja Penke. Wysin: Jan i Marta Ram-
bowsey, Leon i Józef Tkaczyk, Jan Brzuskowski.
Wysoka: Franciszek Ossowski.

Zamkowa Góra: Robert Stolz. Zawa-
ry: Marta Richert. Zimneźdroje Wincenty,
Ignacy i Magdalena Daszek. Zblewo: Fran-
ciszek Nilkowski.

W spisie powyższym pominęci jeszcze zo-
stali: Władysław Boehnke z Jazwisk i Franci-
szka Kamińska z Koźmina.

Wład. Roślowski z Kasparusa napisał teraz
dopiero liścik do „Anioła Stróża“, prosząc także
o książeczkę. Niestety napisał za późno, bo li-
ściki przyjmowaliśmy tylko do 6 stycznia, jak
wyraźnie pisaliśmy.

Mama umiera.

Wielki gwar pracy, zwiędły w oknie kwiatki,
Zgasło ognisko i słońce nie świeci,
Tylko twarz blada konającej matki,
Oślepiając wzrokiem żegna swoje dzieci.

Drukarnia i nakładem E. Mińskiego w Gdańsku.

A wzrok ten pełen śmiertelnej tęsknoty...
Mąż zakrył oczy w ponurej rozpacz;
Tu śmierć... tam dzieciak niewinnych szczabioty,
Nawet nie wiedzą, co śmierć matki znaczy.

Córeczka starsza stanęła... i trwoga
Raptem w serduszkach jej zakolatała;
Duszyca mała budzi się nieboga,
Coś już przeczuwa, ta drobna, ta mała.

O ośmioletnia! ja dziś powiem tobie,
Czem są śmiertelne matki niepokoje,
Czemu twój ojciec utonął w żalobie,
Czemu drży serce i drżą rączki twoje!

Wiek twój dziecięcy tak prędko uleci...
Twój brat i siostra znów w tej izbie będą,
Słoneczko Boże znowu tu zaświeci,
Oni z książkami przy stoliku siedą.

Odżyją kwiatki znowu z Bożą wiosną,
W izbie znów schludnie będzie, choć żalobnie,
Bo rączki twoje od pracy urosną
I serce twoje z miłości urosnie.

Przy oknie będziesz, ledwie słońce błysnie
Łatać koszulki dla ojca, dla brata,

Nad główką twoją matki duch zawiśnie,
Błogosławiący duch z tamtego świata.

Zofia Grynbergowa.

ŁAMIGŁÓWKI.

I.

a	a	a	a
a	a	d	d
m	o	o	s
t	w	w	w

1. Ptak nocny.
2. Żyjątko skrzydlate.
3. Wyrób z bawelny.
4. Imię męzkie.



Rozwiązanie łamigłówek z nr. 4.

I.

Tatarka.

II.

Stodół.

R. edytor odpowiedzialny: Aleksander Jauer w Gdańsku.